

# Artur Malina

---

## Teologia świątyni i ofiary w Liście do Hebrajczyków

---

Collectanea Theologica 79/2, 51-63

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTUR MALINA, KATOWICE

## TEOLOGIA ŚWIĄTYNI I OFIARY W LIŚCIE DO HEBRAJCZYKÓW

Gdy autor Listu do Hebrajczyków przechodzi do omówienia relacji między liturgią w dawnej świątyni a ofiarą arcykapłana nowego przybytku, wówczas zapowiada κεφάλαιον wszystkich wywodów. Jeśli przyjąć pierwotne, podstawowe znaczenie tego terminu, to wypowiedzi na temat kultu stanowią główny temat listu<sup>1</sup>. W grece klasycznej może on oznaczać również streszczenie i krótkie przedstawienie bardziej złożonej kwestii. Może więc chodzić tylko o zwięzłe przedstawienie problemu, jednak wypowiedzi o starym i nowym kulcie zajmują poczesne miejsce wśród poruszonych zagadnień. Specyficzna terminologia, wymowa porównania kultu Starego i Nowego Przymierza oraz znaczenie ofiary Jezusa w roli arcykapłana odsłaniają swoją oryginalność w zestawieniu zarówno z tekstami Starego Testamentu, jak też z innymi pismami Nowego Testamentu. Teoretyczne rozważania prowadzą do konkretnych wezwań, ponieważ dostrzeżenie celu nowego kultu ma również egzystencjalne znaczenie.

### Terminy oznaczające świątynię

Na tle pism Nowego Testamentu terminologia odnosząca się do świątyni jest oryginalna. W liście nie pojawiają się typowe terminy oznaczające świątynię i przybytek jako jej najważniejszy budynek. Ich nieobecność odpowiada teologii świątyni. Autor nie zamierza bowiem przedstawiać funkcjonowania świątyni jako całości ani opisywać jej poszczególnych części.

---

<sup>1</sup> W ten sposób oddają znaczenie greckiego słowa najnowsze polskie przekłady: „najważniejsza rzecz” (Przekład Ekumeniczny oraz A. Paciorek, *List do Hebrajczyków*, Lublin 1998); „sedno wywodów” (Biblia Tysiąclecia); „sedno sprawy” (Biblia Edycji Paulińskiej).

## Świątynia (ιερόν)

W księgach Nowego Testamentu rzeczownik ιερόν pojawia się dość często i prawie zawsze odnosi się do świątyni w Jerozolimie (71 razy: Mt – 11, Mk – 10; Łk – 14; J – 11, Dz – 24; 1 Kor – 1; a tylko raz odnosi się do świątyni pogańskiej – w Dz 19,27 wzmiankowana jest „świątynia wielkiej bogini Artemidy [τὸ τῆς μεγάλης θεᾶς Ἀρτέμιδος ἱερόν]”). Termin ten określa ogólnie cały kompleks budowli wznoszących się na Wzgórzu Świątynnym. W Nowym Testamencie nie ma opisów wyglądu Drugiej Świątyni. Jej wspaniałość budzi podziw u uczniów wychodzących ze świątyni: „Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: «Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle!»” (Mk 13,1). To, co widzą uczniowie, jest rezultatem odnowy świątyni dokonanej przez Heroda Wielkiego, który wzniósł wysokie mury, rozbudował obszerne dziedzińce zewnętrzne i wewnętrzne, wybudował tunele, schody oraz portyki z ogromnymi kolumnami. Pojedyncze bloki kamienne, które były tworzywem murów świątynnych, ważyły od kilkunastu do kilkuset ton. Niektóre ważyły kilkadziesiąt razy więcej niż bloki kamienne piramid egipskich<sup>2</sup>. Z tego wynika pełne zdziwienia pytanie słuchaczy Jezusa: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciagu trzech dni?” (J 2,20). Podając liczbę lat, uczniowie nie mówią o budynku centralnym, choć używają typowego terminu określającego przybytek (ὁ ναὸς οὗτος). Józef Flawiusz podaje, że sanktuarium zostało „zbudowane przez kapłanów w czasie jednego roku i pięciu miesięcy” (*Dawne dzieje Izraela* XV 421)<sup>3</sup>. We wcześniejszym zdaniu informuje zaś o czasie trwania rozbudowy reszty świątyni: „[Herod] zajął się kruzgankami i okęgami zewnętrznymi [ἔξω περιβόλους], które zbudował w ciągu ośmiu lat” (*tamże*, 420). Wzmianka o czterdziestu sześciu latach, występująca w czwartej Ewangelii, zgadza się natomiast z inną informacją pochodzącą od Józefa, że w okresie administrowania rzymskiego prokuratora Albinusa „świątynia została ukończona [τὸ ἱερόν ἐτετέλεστο]” (*tamże*, 219). Albinus był prokuratorem w Palestynie w latach 62-64 po Chr., zatem prace budowlane, wykoń-

<sup>2</sup> Ogromne bloki kamienne można zobaczyć w murze południowym i w pobliżu południowo-zachodniego narożnika. Mają one do 12 m długości i ważą ok. 100 ton. W Tunelu Rabinów znaleziono bloki o wadze ponad trzykrotnie większej. Największy ma 14 m długości, 3 m wysokości i tyle samo szerokości, waży zaś ponad 400 ton. Najmniejsze bloki w murze Herodowym ważą od 2 do 5 ton, najwięcej jest dziesięciotonowych i większych.

<sup>3</sup> Niektóre rękopisy mają „sześciu miesięcy”.

czeniuowe i renowacyjne na terenie całej świątyni prowadzono przez prawie cały okres rządów prokuratorów rzymskich.

W Ewangeliach występują liczne wzmianki o świątyni zarówno całości, jak też o jej poszczególnych częściach. W Ewangeliach Mateusza i Łukasza sceną kuszenia jest „szczyt świątyni” (τὸ πτερύγιον τοῦ ἱεροῦ w Mt 4,5; Łk 4,9). Jezus przypomina rozmówcom o przekraczaniu nakazu odpoczynku w szabat przez kapłanów posługującym w świątyni oraz przedstawia się im jako większy od niej (Mt 12,5-6). Świątynia jest celem Jego wizyty zaraz po wejściu do miasta (Mk 11,11). Następnego dnia wyrzuca z niej handlujących oraz zabrania z niej korzystać jako z drogi skrótu (Mt 21,12[x2]; Mk 11,15[x2]; 11,16; Łk 19,45; J 2,14-15). Dokonuje w niej wielu uzdrowień (Mt 21,14-15; J 5,14) oraz często naucza (Mt 21,23; 26,5; Mk 11,27; 12,35; 14,49; Łk 19,41; 20,1; 21,5.37-38; J 7,14.28; 8,2.20.59; 10,23; 11,56 [Żydzi spodziewają się Go na paschę]; 18,20) oraz naprzeciw niej (Mt 24,1; Mk 13,1.3).

W Łukaszej Ewangelii Dzieciństwa wzmianki o świątyni przy użyciu tego rzeczownika związane są z Jezusem. W opisie ofiarowania pojawia się informacja o Symeonie przychodzącym do świątyni (Łk 2,27) oraz o Annie, która od niej się nie oddała (Łk 2,37). Dwunastoletni Jezus w niej się zatrzymuje po jednej z pielgrzymek (Łk 2,46). W trzeciej Ewangelii pojawiają się też inne wzmianki nieobecne w paralelach synoptycznych: przypowieść przedstawia faryzeusza i celnika modlących się w świątyni (Łk 18,10); aresztujących Jezusa prowadzą arcykapłani i dowódca straży świątynnej (Łk 22,52). Ostatnie zdanie charakteryzuje uczniów, którzy po wniebowstąpieniu wrócili do Jerozolimy: „Stale przebywali w świątyni, błogosławiąc Boga” (Łk 24,53).

Poza Ewangeliami rzeczownik ten określa miejsce modlitwy jerozolimskiej wspólnoty uczniów Jezusa (Dz 2,36), działalności Piotra i Jana (Dz 3,1.2[x2].3.8.10; 4,1; 5,20.21.24.25.42), objawienia dla Pawła (Dz 22,17) i jego konfliktu z Żydami, który prowadzi do aresztowania go przez Rzymian (21,26-30[x5]; 24,6.12.18; 26,21); Paweł podkreśla, że nie występuje przeciw świątyni (Dz 25,8). Rzeczownik ten występuje jeszcze tylko w przypomnieniu Koryntianom o zasadzie, że posługujący w świątyni mogą liczyć na utrzymanie: „Czyż nie wiecie, że ci, którzy trują się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w [ofiarach] ołtarza?” (1 Kor 9,13).

Prawie wszystkie wymienione wzmianki są podporządkowane narracji ukazującej jakieś wydarzenie w świątyni, a wiele z nich nie służy bezpośrednio przedstawieniu teologii świątyni. List do Hebrajczyków

nie jest zainteresowany świątynią obejmującą kompleks budynków i innych struktur na Wzgórzu Świątynnym. Nie tylko brak w nim rzeczownika ἱερόν, ale również nie występują inne określenia, które mogłyby się odnosić do budowli świątyni: portyki, bramy, skarbiec. Autor listu pomija bowiem aktywność na jej zewnętrznych dziedzińcach, a na której koncentrują się teksty narracyjne Nowego Testamentu, wspominające o handlu w jej wnętrzu, nauczaniu Jezusa i apostołów, modlitwach i składaniu ofiar do skarbon. Pominięcie tego rodzaju aktywności związane jest z koncentracją Listu do Hebrajczyków wyłącznie na najistotniejszej aktywności, a mianowicie na obrzędzie składania ofiary, która umożliwia dostęp do najważniejszego miejsca na terenie świątyni.

#### Przybytek (ναός)

W Nowym Testamencie występuje rzeczownik „przybytek” (ναός). Przybytek zwrócony był frontem ku wschodowi i znajdował się w głębi Dziedzińca Kapłanów. Stanowił on więc najświętszą przestrzeń w Izraelu, którą wszyscy mogli widzieć z daleka, dlatego na niego przysięgano. Uczonym w Piśmie i faryzeuszom Jezus zarzuca fałszywą interpretację zwyczaju przysięgania na przybytek (Mt 23,16-17.21) oraz przypomina o zabiciu Zachariasza między przybytkiem a ołtarzem (Mt 23,35). Usiłując zwrócić srebrniki, Judasz rzuca je w stronę przybytku (Mt 27,5). Przed Sanhedrynem Jezus jest oskarżony o zamiar zburzenia przybytku (Mt 27,40; Mk 14,58). O tym zamiarze mówią także szydzący pod krzyżem (Mk 15,29). Po śmierci Jezusa zostaje rozdarta zasłona przybytku (Mt 27,51; Mk 15,38; Łk 23,45). Trzecia Ewangelia częściej wzmiankuje również przybytek. W Ewangelii Dzieciństwa trzy wzmianki znajdują się w opisie zwiastowania Zachariaszowi narodzenia Jana, który składa ofiarę kadzenia w jego wnętrzu (Łk 1,9.21.22). W czwartej Ewangelii termin ten występuje w kontekście słów o zburzeniu świątyni. W słowach Jezusa odnosi się on do Jego ciała (J 2,19.21), a w reakcji słuchaczy do całej świątyni (J 2,20). W Dziejach Apostolskich dwie wzmianki odnoszą się do sanktuariów pogańskich (Dz 17,24; 19,24)<sup>4</sup>. W listach Pawła termin ten pojawia się w określeniu

<sup>4</sup> Rzeczownik występuje w liczbie mnogiej i oznacza miejsca lub przedmioty kultu wykonane przez ludzi: „Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką” (Dz 17,24); „Pewien złotnik, imieniem Demetriusz, dawał niemały zarobek rzemieślnikom przy wyrobie srebrnych świątyniek Artemidy” (Dz 19,24).

chrześcijan jako świątyni Boga (1 Kor 3,16.17 [2 razy]; 2 Kor 6,16 [2 razy]; Ef 2,21) lub Ducha Świętego (1 Kor 6,19). W ten sam sposób jest określona przestrzeń działania „człowieka grzechu i syna zatracenia”, który uzurpuje dla siebie boską godność (2 Tes 2,4). Rzecznik ten występuje najczęściej w ostatniej księdze Nowego Testamentu (16 razy), oznaczając prawie zawsze mieszkanie Boga w niebie i miejsce liturgii niebiańskiej (określenie „przybytek Boga” w Ap 11,1.2 odnosi się do ziemskiej świątyni w Jerozolimie, natomiast w 11,19 ma przydawkę przyimkową „w niebie”).

Większość przypadków użycia tego terminu pokazuje, że rozróżniano główny budynek, nazywany przybytkiem i świątynią jako całość budynków i innych struktur znajdujących się na Wzgórzu Świątynnym. Poza zwiastowaniem anioła dla Zachariasza inne wydarzenia nie są umieszczone w przybytku. Gdy autorzy Nowego Testamentu posługują się terminem oznaczającym centralny budynek, wówczas nie charakteryzują jego zewnętrznego wyglądu i nie opisują jego funkcjonowania. Nawet w scenie otwierającej trzecią Ewangelię nie ma ani relacji samego obrzędu, ani opisu wnętrza przybytku. Ewangelista zwraca tylko uwagę na pozycję anioła: „Ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia” (Łk 1,11).

Z powściągliwością autorów Nowego Testamentu kontrastuje obszerność opisów Józefa Flawiusza oraz Miszny<sup>5</sup>. Miszna przedstawia przybytek obrazowo: miał on „kształt lwa, wąskiego w tyle szerokiego na przędzie” (*Middot* 4, 7). O wielkości i doskonałości budynku świadczyły jego rozmiary i proporcje. Długość osi wschód-zachód wynosiła sto łokci. Powierzchnia fasady stanowiła kwadrat o tych samych wymiarach. Ta doskonałość była zapewniona w każdym szczególe – np. z płaskiego dachu wystawały do góry zaostrome złote bolce, które zabezpieczały przybytek i jego najbliższe otoczenie przed zanieczyszczającymi ptakami. Przybytek był podzielony na trzy części: portyk, Święte oraz Święte Świętych. Szczyt przybytku stanowił najwyższy punkt terenu świątynnego. Fasada przybytku była przyozdobiona czterema kolumnami z korynckimi kapitelami. Do wnętrza budynku prowadziła pokryta złotem brama zaopatrzona w podwójne drzwi. Nad nią znajdował się wykonany w złocie krzew

<sup>5</sup> Szczegółowe opisy podają *Middot* 4 oraz Józef Flawiusz, *Dawne Dzieje Izraela* V, s. 207-224. Rozbieżności między tymi dwoma źródłami można tłumaczyć tym, że Miszna przedstawia wyidealizowaną świątynię według modelu Ezechiela (por. Ez 40-47), zaś dane Flawiusza są zapisem wspomnień uczestnika liturgii świątynnej.

winny, symbol Izraela znajdującego się pod opieką Bożą (por. Iz 3,14; Jr 2, 21; Ez 19,10). To wejście przesłaniała pierwsza ozdobna zasłona, która była widoczna z Dziedzińca Izraelitów. Miejsce Święte było urządzone według planu świątyni Salomona. Na prawo od wejścia złoty stół z chlebami pokładnymi, w środku ołtarz kadzielny, na którym codziennie składano ofiarę i na lewo płonący bez przerwy siedmioramienny świecznik. W głębi znajdowała się druga zasłona, podobna do pierwszej, która zasłaniała wejście do Świętego Świętych. Józef Flawiusz pisze o najświętszej przestrzeni zwięźle: „Nie było [w niej] w ogóle niczego, była niedostępna, niedotykalna i ukryta przed spojrzeniem [ἄβατον δὲ καὶ ἀχραντον καὶ ἀθέατον], a była nazywana Świętym Świętego” (*Dawne dzieje Izraela* V, 219)<sup>6</sup>.

### Terminy w Liście do Hebrajczyków

W liście występują dwa terminy oznaczające wnętrze przybytku oraz jego całość: „święte” (τὰ ἅγια); „namiot” (σκηνή). W tym znaczeniu rzadko pojawiają się poza wyodrębnioną sekcją. Typowe dla Septuaginty określenie „sanktuarium” występuje jeszcze tylko w mowie Szczepana: „Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadectwa” (Ἡ σκηνὴ τοῦ μαρτυρίου ἦν τοῖς πατέρασιν ἡμῶν ἐν τῇ ἐρήμῳ – Dz 7,44a). Określenie „namiot świadectwa” jest tłumaczeniem hebrajskiego מִוּשַׁבֵּת. Mojżesz otrzymuje polecenie, że wzorem przy jego wykonaniu ma być przybytek w niebie: „Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru [κατὰ τὸν τύπον], jaki zobaczyłeś na górze” (Wj 25,40; por. Dz 7,44). Do tej samej tradycji nawiązuje autor listu: „Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, to w ten sposób został pouczony przez Boga. Patrz zaś – mówi – abys uczynił wszystko według wzoru [κατὰ τὸν τύπον], jaki ci został ukazany na górze” (8,5)<sup>7</sup>. Każde z dwóch określeń – „święte” i „namiot” – występuje po 8 razy (7 razy licząc jako jedno określenie ἅγια ἁγίων w 9,3), a więc aż 16 razy w zaledwie 41 wersetach. Poza tą sekcją w liście pojawia się tylko jedna wzmianka o namiocie jako przybytku<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Tekst centralny Prawa Mojżeszowego określa, że tylko w dzień Pojednania mógł tam wejść arcykapłan, aby złożyć ofiarę kadzielną (por. Kpł 16, 2-5; także w *Yomah* 5,1).

<sup>7</sup> Wypowiedzi o idealnej świątyni w niebie znajdują się m.in. w 1 Hen 14,8-23; TestLew 3.

<sup>8</sup> Występuje ona w dyskusowanym przez egzegetów zdaniu na temat oddzielenia przystępujących do ołtarza Chrystusa od służących dawnemu przybytkowi: „Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi [οἱ τῆ σκηνῆ λατρεύοντες]” (13,10).

Częstotliwość ich występowania odpowiada głównemu tematowi sekcji oraz jej granicom (8,1–9,28).

### Porównanie dwóch aktów ofiary

Autor zamierza przedstawić treściwie najważniejszy dla niego temat. Nie określa go jednak wyraźnie, lecz porusza wiele kwestii. Przy pierwszej lekturze nie jest łatwo wskazać jedną myśl przewodnią. Najpierw autor mówi o arcykapłanie, który zasiadł po prawicy Boga, charakteryzuje go jako sługę rzeczy świętych i prawdziwego przybytku. Następnie przechodzi do przedstawienia głównego zadania kapłanów – składania ofiar. Przypomina obietnicę Nowego Przymierza, cytując dosłownie zapowiedź proroka Jeremiasza. Jego rozważania dotyczą możliwości oczyszczenia i udoskonalenia świadomości uczestników kultu oraz skuteczność wylewania krwi w obrzędzie dokonywanym przez arcykapłana. Jak są powiązane te tak różne tematy?

#### Znaczenie struktury sekcji<sup>9</sup>

Pierwsze dwa wersety zapowiadają temat sekcji (8,1-2). Składa się ona z dwóch części, które zestawiają dawny kult i jego instytucje (8,3–9,10), z nowym kultem ustanowionym przez dzieło Chrystusa (9,11-18):

	Poziom kultu	8,3-6
I.	Temat przymierza	8,7-13
	Opis kultu dawnego	9,1-10
	Opis kultu Chrystusa	9,11-14
II.	Ustanowienie przymierza	9,15,23
	Poziom ostateczny kultu	9,24-28

Oś rozważań stanowi kontrast między dawnym a nowym kultem. Porównując dawną sytuację z nowym położeniem, autor wskazuje na niepowtarzalne dzieło Chrystusa jako przyczynę tej zmiany. Porównanie to nie jest absolutnym przeciwieństwem. W zestawieniu dwóch rze-

<sup>9</sup> Por. A. Vanhoye, *Sacerdoti antichi e nuovo sacerdote secondo il Nuovo Testamento*, Torino 1990, s. 139.



czywistości ujawniają się cechy wspólne i różne. Na przykład dawny kult jest sprawowany na ziemi. Jego przeciwieństwem nie jest jakaś liturgia niebieska. Pierwszy kult też jest materialny i cielesny. Tej materialności nie jest przeciwstawiony obrzęd, który byłby zupełnie duchowy. Opis dawnego kultu jest bardzo konkretny i dosłowny. Przedstawiając nowy obrzęd, autor nie ucieka się ani do abstrakcji, ani do mitycznych obrazów kosmicznej liturgii.

Dokonywanemu na ziemi przez kapłanów kultowi Starego Przymierza autor mógłby przeciwstawić oderwaną od ziemskich uwarunkowań nową liturgię. Tym bardziej że wcześniejsze wywody – zawarte w poprzednim rozdziale listu – prowadzą do uznania wyższości kapłaństwa Chrystusa nad kapłaństwem Aarona właśnie przez zaakcentowanie statusu ponadziemskiego nowego kapłaństwa: „Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskałanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa” (7,26). Mówiąc o nowej liturgii, autor listu mógłby więc ukazać Chrystusa uwielbionego, który składa doskonałą ofiarę nie na ziemi, jak to czynią kapłani na ołtarzu ziemskiej świątyni, ale w niebie, przed Ojcem w duchowym sanktuarium. Nie czyni jednak tego, lecz przedstawia Chrystusa cierpiącego, który złożył krwawą ofiarę w konkretnym miejscu i czasie. Przez ten wymiar historyczny ofiara Chrystusa nie staje się mniej doskonała. Wyniesienie Chrystusa, jako składającego ofiarę na ziemi, wynika z tego, że „złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga” (10,12). Ta pozycja Chrystusa uwielbionego jest więc nie tyle samą treścią liturgii, ile jej owocem i dopełnieniem. Ten najwyższy poziom nie wyznacza miejsca doskonałej ofiary, ale wskazuje na cel osiągany na drodze cierpienia i śmierci Arcykapłana Nowego Przymierza.

#### Formy czasownikowe

Precyzyjne rozumienie kontrastu potwierdzają formy gramatyczne oraz ich miejsce w strukturze. Granice pierwszej części wyznacza powtarzający się zwrot: „ofiarowywać dary i ofiary” (προσφέρειν δῶρά τε καὶ θυσίας w 8,3; δῶρά τε καὶ θυσίαι προσφέρονται w 9,9). W pierwszej części formy gramatyczne czasownika „ofiarowywać” (προσφέρειν), należące do czasu teraźniejszego, oznaczają czynności wielokrotnie powtarzane. Ich podmiotem są posługujący dawnej liturgii, którzy muszą ponawiać przepisane prawem czynności liturgiczne. Formy czasownikowe tego rodzaju występują zarówno w przedstawieniu poziomu kultu dawnego:

„Są tu składający ofiary według Prawa” (8,4), jak też w opisie składania ofiary przez arcykapłana, który może wejść do Świętego Świętych: „Nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i ludu” (9,7). Jedyna forma tego czasownika, która nie występuje w czasie teraźniejszym, wskazuje na konieczność złożenia ofiary przez Jezusa: „Dlatego potrzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował [προσενέγκη]” (8,3). W przypadku Jezusa jest mowa o potrzebie złożenia ofiary w znaczeniu aktu jednorazowego, a nie składania ofiary w sensie obrzędu powtarzanego.

W drugiej części opisującej ofiarę Chrystusa występują zwroty: „ofiarował samego siebie” (ἑαυτὸν προσήνεγκεν)” (9,14) oraz „nie po to, aby miał często ofiarowywać siebie” (προσφέρειν ἑαυτὸν)” (9,25). Pierwsza forma występująca w aoryście oznacza czynność dokonaną raz jeden, zaś drugi zwrot z formą czasu teraźniejszego występuje w konstrukcji negującej wielokrotność i powtarzalność ofiary Jezusa. Kontrast między jedną ofiarą Chrystusa a powtarzanymi ofiarami składanymi przez kapłanów wzmacniają formy czasu teraźniejszego tego samego czasownika (9,7.9). Jeszcze bardziej widoczny kontrast dotyczy różnicy między żertwami: powtarzając obrzęd, arcykapłan składał tylko to, co zewnętrzne względem niego samego – dary i ofiary, natomiast ofiara Chrystusa jest całkowicie osobista – złożył On siebie samego w ofierze (9,7.13-14.25).

### Przybytek Nowego Przymierza

Sekcja rozpoczyna się stwierdzeniem, że Jezus jest sługą sanktuarium oraz prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka (8,1-2). Pozytywne znaczenie tej charakterystyki jest podkreślone przez przedstawienie dawnego przybytku jako dzieła konkretnego człowieka. Wykonanie go na polecenie Boga i całkowita zgodność ze wzorem przedstawionym Mojżeszowi na górze nie nadaje mu większej wartości. Składanie ofiar zgodnie z prawem również nie zmienia tego, że jego kapłani służą „obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich” (8,5)<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Podobna krytyka kultu podniesiona jest przez Pawła oraz Szczepana: „Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych beznadziejnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? Zachowujecie dni, święta nowiu i lata!” (Ga 4,9-10); „Salomon wybudował Mu dom. Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok: Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego? Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka?” (Dz 7,47-50).

Krytyka nie oznacza całkowitej negacji wartości świątyni. Poznając te ograniczenia, można lepiej dostrzec znaczenie nowego sanktuarium dla relacji między Bogiem a człowiekiem. Relację tę ustanawiał przymerze, które wymagało, by zawsze były dwie strony. Jeśli dystans między nimi jest zbyt wielki, to potrzeba mediatora. Jakość relacji między Bogiem a człowiekiem zależy więc od charakteru mediacji i godności pośrednika: „Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile stał się pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach” (8,6). Wcześniejsza wzmianka o górze, jako miejscu objawienia Mojżeszowi wzoru przybytku, przypomina o zawarciu pierwszego przymierza. Przymierze synajskie ukazuje się jako przestarzałe i niezdolne do ustanowienia doskonałej relacji między Bogiem a ludźmi (8,7-13).

W orędziu Jeremiasza całe przeszłe działanie ludzi jest ukazane negatywnie: wszystko to, co lud czynił w dziejach jego relacji z Bogiem, przemawiało przeciwko kontynuacji przymierza. Bóg jednak decyduje się przewyciężyć przeszkody stawiane przez lud. Nie domaga się niczego, lecz czyni wszystko sam, zawierając nowe i ostateczne przymierze. Czy takie przymierze może być uważane za zupełnie jednostronne? Mimo trwałości jest ono wzajemne, ponieważ dotyczy obydwu stron: „Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem” (Jr 31,33). Lud jest aktywnie włączony w przymierze, ale tym, który to włączenie powoduje, jest sam Bóg. To On działa od wnętrza człowieka, w jego sercu. Co jest treścią tego działania? Odpowiedź na to pytanie daje koniec orędzia: Bóg okazuje miłosierdzie oraz puszcza w niepamięć grzechy swego ludu.

Stare przymierze nie zmieniało serca człowieka. Temu stanowi niedoskonałości przymierza odpowiadał niedoskonały kult. Jego bezskuteczność autor ukazuje już od przedstawienia struktury przybytku. W pięciu wersetach koncentrują się terminy opisujące jego wnętrze: „Pierwsze [przymierze] miało przepisy kultu oraz ziemski przybytek [τό τε ἅγιον κοσμικόν]. Był to namiot [σκηνή], w którego pierwszej [części] zwanej [Miejscem] Świątym, znajdował się świecznik, stół i chleby pokładne [λυχνία καὶ ἡ τράπεζα καὶ ἡ πρόθεσις τῶν ἄρτων, ἥτις λέγεται Ἄγια]. Za drugą zaś zasłoną [μετὰ δὲ τὸ δεύτερον καταπέτασμα] był przybytek, który nosił nazwę «Święte Świątých» [σκηνή ἢ λεγομένη Ἄγια Ἄγίων]. Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, pokrytą zewsząd złotem. Znajdowało się w niej naczynie złote z manną, laska Aarona, która zakwitła, i tablice Przymierza. Nad nią zaś były cheruby Chwały,

które zacięniały przebłągalnię, o czym szczegółowo [κατὰ μέρος] nie ma potrzeby teraz mówić” (9,1-5). Zakończenie pokazuje, że autor nie zamierza zaspokajać ciekawości czytelnika, choć jego opis zawiera paralele do świadectw Miszny i Józefa Flawiusza.

Celem wypowiedzi jest wyraźne odróżnienie między miejscem Świętym oraz Świętym Świętych. To odróżnienie podkreślają nazwy tych dwóch przestrzeni. Nawiasy kwadratowe pokazują, że w tekście greckim nie pojawia się określenie „pierwsza część namiotu”, jak to przedstawiają przekłady. Liczebnik porządkowy „pierwszy” odnosi się do namiotu, tak że powstaje wrażenie, iż mowa jest o dwóch namiotach<sup>11</sup>. Choć wymienia przedmioty znajdujące się w ich przestrzeniach, to jednak wyczerpujący opis ich szczegółów – jak sam to podkreśla: „O czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić” – nie ma żadnego znaczenia dla dalszej argumentacji.

Autorowi zależy natomiast na przedstawieniu głównego przeznaczenia rozróżnionych przestrzeni w dawnym kulcie. Najpierw wyjaśnia różnicę znaną z innych źródeł: „Tak zaś te rzeczy były urządzone, iż do pierwszego namiotu zawsze wchodzi kapłani sprawujący kult, do drugiego zaś jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu” (9,6-7). Choć w opisie wnętrza zwraca uwagę na różne przedmioty kultu umieszczone w dwóch częściach przybytku, to wskazuje na tylko jedną różnicę między dwiema przestrzeniami: do pierwszego namiotu, czyli do Miejsca Świętego, kapłani wchodzi codziennie, podczas gdy do drugiego, czyli Świętego Świętych, może wejść tylko arcykapłan w określony dzień w roku. Celem głównego obrzędu Dnia Przebłągania było uwolnienie od nieczystości kultowych i od grzechów: „[Aaron] dokona przebłągania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa według wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości” (Kpł 16,16; por. też 16,19).

Samo rozróżnienie nie zawiera nowych treści względem danych potwierdzonych przez inne źródła, natomiast oryginalna jest interpretacja corocznego powtarzania obrzędu przez arcykapłana: „Przez to pokazuje Duch Święty, że jeszcze nie została ukazana<sup>12</sup> droga do πεφανερῶσθαι τὴν τῶν ἀγίων ὁδόν

<sup>11</sup> Por. R. Bogacz, *Dzieło zbawienia w ludzkiej krwi Jezusa według Listu do Hebrajczyków*, Kraków 2007, s. 109.

<sup>12</sup> W Biblii Tysiąclecia przełożono „otwarta”, zaś poprawnie w Przekładzie Ekumenicznym – „została objawiona” i Biblii Edycji Paulińskiej – „objawiła się”.

Miejsca Świętego [πεφανερῶσθαι τὴν τῶν ἁγίων ὁδόν], dopóki istnieje pierwszy namiot” (9,8). W dawnym kulcie dostęp do Boga nie tylko nie był otwarty, ale nawet nie został poznany!

Wejścia arcykapłana do wewnętrznej części przybytku – do drugiego namiotu – autor nie utożsamia z dostępem do Miejsca Świętego, rozumianego jako prawdziwe mieszkanie Boga. Innymi słowy, pośrednictwo arcykapłana – nawet w Dzień Przebłagania – nie było skuteczne. Brak skuteczności potwierdza powtarzalność obrzędu przebłagania za grzechy. Powtarzanie nie wynika z ustanowienia Bożego, lecz odpowiada dramatycznej cykliczności etapów historii zbawienia. O przyczynie niedoskonałości przypomina zacytowane orędzie Jeremiasza: Boża inicjatywa zawarcia przymierza, przyjęcie zobowiązań przez lud, niewierność ludu prowadząca do zerwania przymierza. Historia zbawienia wydaje się powracać do punktu wyjścia. Podobnie starotestamentalna liturgia nie przynosi definitywnego wypełnienia: arcykapłan sprawujący rokrocznie najważniejszy obrzęd nie dochodzi do prawdziwego przybytku – nie on jest Jego sługą (8,2). Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że droga do rzeczywistego Miejsca Świętego Świętych nie została jeszcze objawiona (9,8), a był to jedynie czas obowiązywania różnych „obmyć i wszystkich przepisów ludzkich” (9,10).

Daremności dawnego kultu przeciwstawia skuteczność ofiary Chrystusa: „Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie” (9,11-12). Porównanie wylania krwi przez Jezusa z jej obrzędem w przymierzu synajskim pozwala zauważyć istotną różnicę (9,13-23). Choć Chrystus jest pośrednikiem przymierza podobnym do Mojżesza, to jednak Jego zaangażowanie jest o wiele głębsze niż funkcja pośrednika przymierza synajskiego. Ofiarowana jest nie krew zwierząt, lecz Jego własna krew. Wylanie krwi oznacza rodzaj ofiary. Całkowita ofiara Jezusa polega na poddaniu się śmierci zadanej przemocą i w okrutny sposób. W zakończeniu sekcji autor potwierdza, że ofiara ta umożliwi realizację tego, co było nieosiągalne dla dawnego kultu: skuteczne wstawianie się arcykapłana za ludźmi przed obliczem Boga. W ten sposób kult osiąga nowy, nieznaný wcześniej poziom (9,24-26).

### **Znaczenie nowego kultu dla życia chrześcijan**

Radykalna zmiana nastąpiła nie tylko w niebie – przed Bogiem. Nowa rzeczywistość pojawiła się na ziemi – ma ona wpływ na życie ludzi. Nadając Nowemu Przymierzu charakter trwałości, działanie Chrystusa-Arcykapłana nie pozbawia Nowego Przymierza wymiaru wzajemności, zapowiedzianego przez orędzie o Nowym Przymierzy. Ludzie zostają zaangażowani całkowicie i głęboko, tak jak zaangażował się Chrystus, ofiarując siebie samego.

Włączenie się w dzieło Chrystusa stanowi cel wezwań parenetycznej części listu. Konkretnie zachęty są w tym sensie sformułowane: „Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą” (10,19-22). Ta przemiana nie jest abstrakcyjna. Nie ogranicza się do sfery poznawczej, nie jest absolutnie gnozą oderwaną od godnego postępowania. Autor przypomina o tych wszystkich, którzy, choć dokonywali czynów sprawiedliwych i znosili różnorodne cierpienia, mając nadzieję dotrzeć do miejsca spotkania z Bogiem, nie mogli dotrzeć do celu (11,4-40). Sytuacja adresatów listu jest inna od doświadczenia tych licznych świadków nadziei, ponieważ dopiero wierzącym w Chrystusa objawiona jest droga Jezusa do Boga, a na tej drodze nie są pozostawieni samym sobie: „Patrzmy na Jezusa – przewodnika i sprawcę wiary” (12,2). W ten sposób uczestnictwo w liturgii Nowego Przymierza kształtuje bezpośrednio życie chrześcijan. Związek ten jest wzajemny: liturgia jest ukierunkowana na ich życie, zaś ono zależy ściśle od wspólnej celebracji tej liturgii (10,24-25).

*ks. Artur MALINA*